



# Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego PZN*



(66)

06/2010 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...



**1 czerwca - Dzień Dziecka**

## **Spis treści:**

- *Czerwiec 2010 – felieton* ..... str.3
- *Róża Maria Czacka* ..... str.7
- *Jerzy Gołąb* ..... str.13
- *Dzieci* ..... str.15
- *Witryna poetycka* ..... str.16
- *Czy zgodzicie się z tym, że ...* ..... str.17
- *Śmiech to zdrowie* ..... str. 19



### **Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych**

**Wydawca:** Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

#### **Skład redakcji:**

*Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak*

*Skład komputerowy: Agnieszka Płonka*

Współpracują: *Maria Bijoś, Zuzanna Ostafin, Kazimierz Bacewicz*

**Adres siedziby redakcji:** 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: [podkarpacki@pzn.org.pl](mailto:podkarpacki@pzn.org.pl)

[www.podkarpacki.pzn.org.pl](http://www.podkarpacki.pzn.org.pl)

## Czerwiec

- jest szóstym miesiącem w roku i wg używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 30 dni. Prawdopodobnie jego nazwa

pochodzi od słowa **czerw** oznaczającego *larwę pszczoły*.

Inne źródła nazwę miesiąca – wraz z nazwą koloru czerwonego – wywodzą od owada **czerwca polskiego**, z którego wyrabiano czerwony barwnik do tkanin. Zbierano go w czerwcu na korzeniach rośliny o nazwie *czerwiec trwały*. Z tej przyczyny Polska przez kilka wieków była głównym dostarczycielem tego barwnika (*czerwców*) dla całej Europy.

Łacińska nazwa miesiąca *lunius* funkcjonuje w większości języków europejskich. Stare przysłowia ludowe mówią, że **Czerwiec daje dni gorące, kosa brzęczy już na łące**, zaś inne: **Gdy nadejdzie nam sobótka, dzionek długi – nocka krótka !**

To te dni kojarzą się nam z początkiem lata, końcem roku szkolnego, początkiem wakacji, z krótkimi nocami i długimi dniami, bogactwem lasów (*jagody, grzyby*) oraz nowalijkami z przydomowych ogrodów. Po prostu – chce się żyć !!!

W tym czasie wspominamy:

- **1 czerwca** – to **Dzień Dziecka**

**Kto nigdy nie był dzieckiem, nie może stać się dorosłym ...**

*Charles Chaplin*

- **1 czerwca 1915** r. urodził się **Jan Twardowski** – wybitny kapłan i poeta, filozof, żołnierz Armii Krajowej, uczestnik Powstania Warszawskiego (zm. 2006 r.).
- **2 czerwca 1979** r., to początek pierwszej pielgrzymki **Jana Pawła II** do Polski (*trwała do 10. 06.*). To wtedy w homilii na Placu Zwycięstwa padły znamienne – i wręcz prorocze - słowa „*Niech zstąpi Duch Twój! I odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi*”. Za rok rozpoczęły się wydarzenia Polskiego Sierpnia.
- **2 czerwca** zmarł **Jan Moll** – kardiochirurg, pionier kardiochirurgii w Polsce (*ur. 1912 r.*).
- **3 czerwca 1966** r. urodziła się **Maria Bijoś** – nasza poetka wielokrotnie publikowana w „*Witrynie poetyckiej*” (zm. 2008 r.).

- **3 czerwca – BOŻE CIAŁO** czyli święto Ciała i Krwi Chrystusa – „*obchodzone pod kopułą samego nieba obsypane deszczem kwiatów, a świętowane w najpiękniejszej porze roku*”.

W święto Bożego Ciała buduje się ołtarze ustawione pod gołym niebem, stroi się je zielonymi drzewkami – najczęściej brzoźkami –i kwiatami. Prowadzony przez mężczyzn ksiądz niesie pod baldachimem monstrancję, zaś w powietrzu unosi się zapach kadzidła. Małe dziewczynki posypują drogę płatkami kwiatów, a przy każdym ołtarzu jest odśpiewana wyznaczona ewangelia i są odmawiane okolicznościowe modlitwy.

***Jak Boże Ciało pogodą darzy,***

***Rok będzie dobry dla gospodarzy.***

- **3 czerwca 1890** r. zmarł **Oskar Kolberg** - folklorysta, etnograf, muzyk i kompozytor. Był twórcą podstaw polskiej etnografii i folklorystyki oraz autorem monumentalnego dzieła: „*Lud. Jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta zabawy, pieśni, muzyka i tańce*” dającego najpełniejszy opis polskiej kultury ludowej (ur. 1814 r.).
- **4 czerwca 1989 roku odbyły się w Polsce pierwsze wolne wybory**, w wyniku których powstał Sejm kontraktowy. Nowo wybrany parlament zmienił nazwę państwa na Rzeczpospolita Polska, zaczęliśmy oficjalnie obchodzić 3-go Maja i 11 listopada. Tego dnia rodziła się III Rzeczpospolita.
- **4 czerwca – Dzień Przeciwdziałania Agresji Wobec Dzieci**
- **4 czerwca 1960** zmarł **Józef Haller** – legionista, harcmistrz, generał broni, działacz polityczny i społeczny; był naczelnym dowódcą Armii Polskiej we Francji zwanej „*błękitną armią*” ( 1873)
- **6 czerwca 1530** r. urodził się **Jan Kochanowski** – najwybitniejszy poeta polskiego renesansu; uważany za ojca poezji polskiej (zm. 1584 r.). *Poniżej optymistyczny aforyzm poety:*

***Nie porzucaj nadzieje,***

***jakoć się kolwiek dzieje;***

***Bo nie już słońce ostatnie zachodzi,***

***A po złej chwili piękny dzień przychodzi.***

- **8 czerwca 1810** r. urodził się **Robert Szuman** – mąż Clary, niemiecki kompozytor (zm. 1856 r.).
- **9 czerwca 1870** r. zmarł **Charles Dickens** – angielski pisarz, najwybitniejszy twórca angielskiej powieści społeczno-obyczajowej 2 połowy XIX wieku. Napisał m.in.: „*Klub Pickwicka*”, „*Olivera Twista*”, „*Opowieść wigilijną*”, „*Dawida Copperfielda*” (ur. 1812 r.).
- **10 czerwca 1950** r. urodziła się **Anna Jantar** - jedna z najpopularniejszych polskich piosenkarek lat 70-tych („*Najtrudniejszy pierwszy krok*”, „*Tyle słońca w całym miesiecie*”). Zginęła w katastrofie lotniczej 14 marca 1980 r..

- **11 czerwca 1910** r. urodził się **Jacques-Yves Cocteau** – francuski podróżnik, oceanograf, wynalazca. Był współtwórcą akwalungu, kierował francuskimi badaniami podmorskimi i konstruował statki głębinowe. To on powiedział: „**Przyszłość cywilizacji zależy od wody. Błagam was, zechciejcie to zrozumieć!**”
  - **12 czerwca 1997** r. zmarł **Bułat Okudźawa** – rosyjski poeta, kompozytor i pieśniarz, aktor i wykonawca popularnych ballad, pieśni lirycznych i satyrycznych (ur. 1924 r.).
  - **13 czerwca 1930** r. urodził się **Ryszard Kukliński** – pułkownik, współpracownik amerykańskiego wywiadu. W 1981 r. przekazał **CIA** plany wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, za co w 1984 r. władze PRL-u skazały go na karę śmierci. Przez jednych jest uważany za zdrajcę, przez innych – za bohatera (zm. 2004 r.).
  - **14 czerwca 1940** r. do obozu koncentracyjnego Auschwitz dotarł pierwszy transport Polaków – 728 więźniów z Tarnowa.
  - **15 czerwca 1520** r. papież **Leon X** -na mocy bulli „**Exsurge**” ekskomunikował **Marcina Lutra**.
  - W dniach **16 i 17 czerwca 1951** r. – obradował Krajowy Zjazd, podczas którego z połączenia **Związku Pracowników Niewidomych RP** oraz **Związku Ociemniałych Żołnierzy RP** – powołano do istnienia jednego reprezentanta interesów środowiska: **Polski Związek Niewidomych**. Zjazd uchwalił Statut i wytyczył cele działania, zaś na pierwszego przewodniczącego **ZG PZN** został wybrany **mjr Leon Wrzosek**.
  - **16 czerwca 1890** r. urodził się **Stan Laurel** – amerykański aktor filmowy, odtwórca roli Flipa w filmie „*Flip i Flap*” z Olivierem Hardym. Razem wystąpili w ponad 100 filmach niemych i dźwiękowych bawiąc kontrastem postur i charakterów (zm. 1965 r.).
  - **17 czerwca 1025** r. zmarł **Bolesław Chrobry** – pierwszy koronowany król Polski (ur. 967 r.).
  - **17 czerwca 1620** r. zmarł **Mikołaj Zebrzydowski** – marszałek wielki koronny, wojewoda krakowski, fundator (1602) Sanktuarium pasyjno-maryjnego w Kalwarii Zebrzydowskiej (ur. 1553 r.).
  - **18 czerwca 1930** r. urodził się **Henryk Machalica** – aktor filmowy i teatralny. Popularność przyniosła mu rola *Dionizego Złotopolskiego* w serialu „*Złotopolscy*” (zm. 2003 r.).
  - **20 czerwca 1930** r. w Wilnie **Ignacy Mościcki** – jako pierwszy prezydent Polski – odwiedził *meczeta*; drugim był prezydent **Aleksander Kwaśniewski**, który w 2001 był w meczecie w Gdańsku.
  - **21 czerwca 1940** r. - w nocy z 21 na 22. VI. - Niemcy dokonali w Palmirach w Puszczy Kampinoskiej masowej egzekucji więźniów z Pawiaka. Wśród ofiar był **Janusz Kusociński** – lekkoatleta, mistrz olimpijski w biegu na 10 000 m. (ur. 1907 r.).
- |  |
|--|
| <ul style="list-style-type: none"> <li>• <b>21 czerwca o godz. 13<sup>29</sup></b> – początek <i>astronomicznego lata</i></li> <li>• <b>22 czerwca 1910</b> r. w przestworza wzniósł się pierwszy sterowiec – <b>Zeppelin</b> – z pasażerami na pokładzie. Nosił nazwę <i>Deutschland</i></li> <li>• <b>22 czerwca - Dzień Ojca</b></li> </ul> |
|--|

*W najgorszym gniewie ojca na syna jest więcej czułości, niż najbardziej czutej miłości syna do ojca ...*

**W tym miejscu felietonu wszystkim Ojcom jak najszczerze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej pomyślności i wdzięczności za dobre wychowanie tych, którym niegdyś przyszło „przetrzepać skórę” – w końcowym efekcie - dla ich dobra ...**

- **24 czerwca 1390** r. urodził się **Jan Kanty** – Jan z Kęt - święty, filozof, teolog, ksiądz, profesor i dziekan Akademii Krakowskiej, opiekun ubogich. Kanonizowany w 1767 r. jest patronem Polski, Archidiecezji Krakowskiej, Krakowa, Kęt, profesorów, nauczycieli, studentów, a także szkół katolickich i „Caritasu” (zm. 1473 r.).
- **24 czerwca 1976 roku** – premier Jaroszewicz w sejmowym przemówieniu poinformował o drakońskiej podwyżce cen żywności. Już nazajutrz doszło do pierwszych strajków i ulicznych zamieszek. Najostrzejsze protesty były w **Radomiu, Ursusie i Płocku**. Do rozpędzania manifestacji użyto milicji wyposażonej w pałki, gazy łzawiące i petardy. W trakcie zajęć zginęły 2 osoby, a ponad 200 zostało rannych.
- **25 czerwca 2009** r., to początek potężnego **kataklizmu** – nie notowanych dotąd opadów deszczu i trąb powietrznych w powiatach: **dębickim, ropczycko-sędziszowskim, strzyżowskim i brzozowskim**, których skutki są widoczne w tych rejonach Podkarpacia do dziś.
- **26 czerwca 1910** r. urodził się **Maciej Nowicki** – architekt i grafik, od 1946 r. w USA, współprojektant gmachu ONZ w Nowym Jorku (zm. 1950 r.).
- **27 czerwca 1920** r. w Warszawie został utworzony *Polski Związek Towarzystw Kolarskich* ; od 1938 r. *Polski Związek Kolarski*.
- **28 czerwca 2000** r. zmarł ksiądz **Józef Tischner** – filozof i publicysta, profesor w Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie, jeden z nielicznych autorytetów moralnych i intelektualnych. Sformułował myśl: „*Jeżeli będziesz dobry, wtedy i twoje uczynki będą dobre. Bo dobre drzewo rodzi dobre owoce*”.
- **29 czerwca 1929** r. urodziła się **Oriana Fallaci** – włoska dziennikarka i pisarka. W czasie II wojny światowej działała we włoskim ruchu oporu. W świecie zasłynęła jako autorka szeroko rozpowszechnianych wywiadów z najbardziej wpływowymi ludźmi naszych czasów. Jej osoba jest uznana za wzór dziennikarstwa. Po **11. IX. 2001** r. bardzo ostro krytykowała islam, przede wszystkim współczesny (zm. 2006 r.).
- **30 czerwca 1980** r. zmarła **Halina Snopkiewicz** – pisarka i tłumaczka, autorka powieści dla młodzieży takich jak: „*Słoneczniki*”, „*Drzwi do lasu*”, czy „*Tabliczka marzenia*” (ur. 1934 r.).
- **30 czerwca 1946 roku** w Polsce odbyło się referendum w sprawie zniesienia Senatu, przeprowadzenia reformy rolnej, nacjonalizacji przemysłu oraz ustanowienia zachodnich granic państwa na Odrze i Nysie Łużyckiej. W tym dniu – wedle wskazań PPR i podporządkowanej PPS i SL – Polacy mieli głosować **3 x TAK**. Referendum zostało sfałszowane, a prawdziwe wyniki plebiscytu Polacy mogli poznać dopiero po 50 latach.

*Skończył się rok szkolny, trwają wakacje i co poniektórzy kontynuują zasłużony wypoczynek w domu, górach lub nad morzem.*

Po przeczytaniu felietonu namawiam do chwili zadumy nad tym wszystkim, co w ostatnim sześćdziesięcioleciu wydarzyło się w Polsce w kontekście tego wszystkiego, co musiał wycierpieć Naród, aby dzisiaj mogło być tak, jak jest...

Przy okazji Waszych rozjazdów apeluję: przyswajajmy sobie historię i podania regionów, w których będziecie odpoczywać, gdyż „**Historia** – jak mawiał Cynceron – **jest nauczycielką życia, świadkiem czasów i prawdy**”.

W związku z tym życzę ciekawych doświadczeń i odkrywczych przemyśleń wynikających z Waszych eskapad ...

Zygflor 2010-03-08

---

## Róża Maria Czacka

( ur. 22. 10. 1876 – zm. 15. 05. 1961 )

**Róża Maria Czacka** – znana też jako **Matka Elżbieta Czacka** – urodziła się **22 października 1876 r.** w **Białej Cerkwi** na Ukrainie, a zmarła **15 maja 1961 r.** w **Laskach**. Była założycielką Zgromadzenia Franciszkanek Służebnic Krzyża, opiekunką niewidomych.



Hrabianka **Róża Czacka** urodziła się **22 października 1876 r.** w **Białej Cerkwi** na Ukrainie jak najmłodsza córka hrabiego Feliksa Czackiego i Zofii z Ledóchowskich; była prawnuczką Tadeusza Czackiego – założyciela Liceum w Krzemieniu - oraz bratanicą kardynała Włodzimierza Czackiego. Ze środowiska rodzinnego Czackich wyniosła gruntowne i wszechstronne wykształcenie, ideały patriotyczne i społeczne oraz żywą i pogłębioną wiarę. Grała pięknie na fortepianie i kochała muzykę, znała biegle język angielski, niemiecki, francuski i dodatkowo orientowała się w łacinie kościelnej i średniowiecznej. Dzięki ojcu zdobyła niespotykaną u kobiet tego środowiska znajomość spraw gospodarczych.

Była dziedzicznie zagrożona utratą wzroku. Po wielu nieudanych próbach ratowania resztek wzroku ostatecznie utraciła go w wieku **22 lat**. To upadek z konia ostatecznie przyspieszył całkowite kalectwo. Ociemniała Róża po wielu nieudanych operacjach w

kraju i za granicą - za namową okulisty **dr Bolesława Ryszarda Gepnera** – decyduje się nie tylko sama żyć godnie i aktywnie w całkiem nowej rzeczywistości, ale także zając się innymi podobnie doświadczonymi jak ona przez los. Ta decyzja miała przesądzić nie tylko o jej przyszłości, lecz również o losie setek, a właściwie tysięcy innych ludzi pozbawionych wzroku.

Własną ślepotę potraktowała jako wezwanie do zajęcia się innymi niewidomymi. Podróżowała na Zachód, aby poznać nowoczesne metody pracy z niewidomymi.

***Głęboka żarliwa wiara sprawiła, że ten wielki cios przyjęła jako dar Boży – znak osobistego powołania życiowego.***



Przewyciężając swój osobisty dramat zyskała mądrość serca, która nie pozwalała koncentrować się jej na sobie. *„Odwaga, jak narodziła się w tamte dni – wspomina jedna z bliskich jej osób – napiętnowała jakimś wielkim dostojenstwem całą jej postać do końca życia ... , to nie była tylko odwaga dobrego przyjęcia kalectwa. Była odważna odwagą i prostotą człowieka, który oddał każdy swój gest, każde słowo , każdą myśl – nic sobie nie pozostawiwszy”* - oddała je zgodnie z wysuniętą przez lekarza propozycją.

Ta głęboka wiara i zaufanie pozwoliła jej przyjąć utratę widzenia i odczytać ślepotę jako zadanie i powołanie życiowe otrzymane wprost od Boga. Tym samym otworzyła się przed nią perspektywa działalności charytatywnej – pragnęła przygotować niewidomych do pełnowartościowego życia w społeczeństwie ludzi widzących, zaś poprzez wzmocnienie ich wiary w Boga w ten sposób chciała przywrócić im sens życia i otwartość na innych ludzi.

Tak więc „dążąc ku doskonałości w tym dziele” rozpoczęła życie „po niewidomemu”. Przez 10 lat, podczas których samodzielnie podejmowała studia tyflogiczne poszukiwała pomysłów i wzorów, które mogłyby wykorzystać dla polskich niewidomych. Zainspirowana zagranicznymi instytucjami w Austrii, Szwajcarii, Francji, czy we Włoszech rozpoczęła działalność opiekuńczo – wychowawczą w Warszawie w 1908 r. Z czasem działalność ta zyskała ramy organizacyjne w postaci założonego w **1911 r. Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi**, które działa po dziś dzień. Staraniem nowopowstałej instytucji powstały w latach 1911 – 1914 na terenie Warszawy ochronka, szkoła powszechna, warsztaty, biblioteka brajlowska, oraz tzw. patronat obejmujący swą opieką rodziny dorosłych niewidomych.

I wojna światowa odcięła Różę Czacką od jej podopiecznych w Warszawie. Na trzy lata zatrzymała ją w Żytomierzu na Wołyniu. Z własnego wyboru prowadziła tam życie prawdziwie ubogie i pełne umartwień, hojnie wspomagając ubogich – szczególnie niewidomych. Z czasem Jej idea zaczęła nabierać wyrazistszych kształtów. To właśnie w latach 1915 – 1918 rodziła się i krystalizowała myśl o powołaniu do życia nowego zgromadzenia, które dopełniłoby kształtu opieki nad niewidomymi służąc im na każdym etapie ich życia. ***Uzyskawszy pozwolenie biskupa łucko-żytomierskiego Róża***



**Czacka przyjęła habit III Zakonu św. Franciszka i 15. 08. 1917 r. złożyła swoje śluby wieczyste przyjmując imię **Elżbiety**.**

Gdy w maju **1918 r.** powróciła do pogrążonej w niedostatku Warszawy pierwszych dni niepodległości rozpoczęła kontynuację swego dzieła z głęboką ufnością, niezmaconym spokojem i mądrym kierownictwem. Swoją siłą duchową podtrzymywała wszystkich – nie cofała się przed niejednokrotnie upokarzającymi kwestiami. Był to dla niej dodatkowo czas osobistych doświadczeń i ciężkiej choroby. Także jej prośby o zgodę na powołanie nowego zgromadzenia kierowane do Kurii napotykały na krytyki i komentarze.

W **listopadzie 1918 r.** jednak uzyskała zgodę władz kościelnych i przyjęła pierwsze kandydatki do nowego zgromadzenia, które od **1 grudnia 1918 r.** nosi nazwę **Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.**

W tym trudnym dla Matki czasie wielokrotnie radą i poparciem służył jej *Nuncjusz apostolski w Polsce – Achilles Ratti*, późniejszy papież **Pius XI**. To on wskazał Jej na młodego ks. **Władysława Kornilowicza** - jako kapelana instytucji o takim charakterze i o tak specjalnych warunkach.

Rok **1922** zapoczątkował nowy etap w rozwoju Dzieła Matki Czackiej – **otrzymała ona darowiznę kilku mórg ziemi w podwarszawskiej wsi Laski**. Rozpoczęła tu budowę zakładu dla niewidomych stopniowo przenosząc tam warszawskie placówki Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi równocześnie tworząc **Dom Macierzysty Zgromadzenia. Dzieło** - na cześć Trójcy Przenajświętszej nazwane **TRIUNO** - , które wspólnie tworzyli niewidomi, siostry zakonne i współpracownicy świeccy.

Z czasem nazwa „Laski” stała się symbolem całego Dzieła. Zmysł matki Czackiej, by w jej dziele świeccy współpracowali z siostrami był nowatorskim przedsięwzięciem jak na owe czasy – znacznie wyprzedzając idee Soboru Watykańskiego II.

To Róża Czacka pracowała nad dostosowaniem alfabetu braillea do polskiego systemu fonetycznego. Wyniki pracy zostały zatwierdzone w **1934 r.** przez ówczesne **Ministerstwo Oświecenia Publicznego** do użytku we wszystkich szkołach dla niewidomych na terenie Polski. Równoległe zredagowała Konstytucję Zgromadzenia i podstawowe dokumenty ideowe Dzieła, wygłaszała konferencje dla sióstr i przyjmowała wszystkich, którzy szukali u Niej rady, światła i wewnętrznej siły, które sama czerpała z własnego głębokiego życia duchowego, modlitwy i kontemplacji.



**Laski** kierowane przez Matkę **stały się nowoczesną placówką** przygotowującą niewidomych do samodzielnego życia w poczuciu własnej wartości i przywracającą im ludzką godność. Matka – sama niewidoma – realnie umiała ocenić trud dźwignia krzyża ślepoty, a jednocześnie dostrzegała wartość tego cierpienia. W grudniu 1925 r. pisała:

*„Podobało się Panu Jezusowi w swym miłosierdziu w czasach obecnych spojrzeć na niewidomych, których przez szczególną łaskę powołuje do wzięcia udziału w wielkim dziele Odkupienia. Niedołęstwo, kalectwo powołane do pełni dzieła Bożego. Potęga ducha – przeciwstawiona sile materialnej i brutalnej obecnego świata pogańskiego. Dać niewidomym zrozumienie tego posłannictwa, to jedno z głównych zadań Dzieła”.*

Jej największym pragnieniem było, by niewidomi przyjmując kalectwo stali się apostołami wśród widzących – zwłaszcza niewidomych „na duszy” – czyli ludziom oddalonych od Boga wskutek słabej wiary lub grzechu, których oczy są zamknięte na świat duchowych wartości.



Dzieło zyskało jeszcze szerszy zasięg apostolski, gdy Matka spotyka na swojej drodze ks. **Władysława Korniłowicza**, który z czasem objął kierownictwo duchowe Zgromadzenia i Dzieła. Dzięki jego działalności Laski w okresie międzywojennym stały się jednym z żywych ośrodków odnowy katolicyzmu i liturgii w Polsce.

**Gdy wybuchła II wojna światowa Matka Czacka całym sercem modlitwą brała żywy udział w losach Polski i świata. W czasie bombardowania Warszawy we wrześniu 1939 r. została ciężko ranna w głowę. Straciła oko, które trzeba było usunąć – konieczną operację przeprowadzono bez znieczulenia.** Po miesiącu wróciła do Lasek, by kierować odbudową zniszczonego działaniami wojennymi Zakładu. Rzeczywistość okupacyjna nie zgasiła jej niespożytej energii. Włączając się w walkę Polaków z okupantem jednocześnie okazywała miłość bliźniego każdemu potrzebującemu pomocy nie zwracając uwagi na niechęci narodowościowe. W okresie poprzedzającym Powstanie Warszawskie podjęła decyzję o zorganizowaniu Szpitala w Domu Rekolekcyjnym. Wielu zdumiewał jej heroizm, pokój i całkowite zawierzenie Bogu.

Po **1945** r. nastąpił trudny okres podnoszenia Zakładu po zniszczeniach wojennych i jego niejednokrotnie zagrożonego funkcjonowania w komunistycznej rzeczywistości lat powojennych.

W **1950** r. – w skutek pogarszającego się stanu zdrowia – przekazała kierownictwo Zgromadzenia swej następczyni – **siostrze Benedykcie** - wspierając Dzieło ofiarą cierpienia i modlitwy. Ten okres miał niewymowne znaczenie i był konsekwencją postawy życiowej Matki. Cała sfera życia religijnego i moralnego pozostawała w niej – pomimo choroby – nadal żywa i nienaruszona. Ci, którzy odwiedzali wtedy Matkę doświadczyli jej głębokiego zjednoczenia z Bogiem; wchodząc do jej pokoju czuli się jak w kaplicy.

**Matka Róża Czacka** zmarła w opinii świętości dnia **15 maja 1961** r. i została pochowana na cmentarzu zakładowym w Laskach; uroczystościom pogrzebowym przewodniczył kardynał **Stefan Wyszyński**.

W swojej działalności pragnęła, by Dzieło zrodzone z Bożego natchnienia było zawsze dla Boga. Mówiła: „**Dzieło z Boga jest dla Boga - innej racji bytu nie ma**” niejednokrotnie dodając: „**Gdyby zboczyło się z tej drogi – niech przestanie istnieć**”.

*Od chwili śmierci Sługi Bożej – Matki Elżbiety Róży Czackiej – wiele osób nieustannie poleca jej swoje problemy prosząc o wstawiennictwo u Boga zarówno w sprawach zdrowotnych, jak i duchowych.*

W grudniu **1987** r. kardynał **Józef Glemb** otworzył proces beatyfikacyjny Matki Elżbiety. Etap diecezjalny procesu zakończył się **26 czerwca 1995** r.

Prace nad procesem beatyfikacji są obecnie prowadzone na szczeblu **Kongregacji do Spraw Świętych** w Rzymie.

**15 października 2009** r. w uznaniu wybitnych zasług w działalności na rzecz osób niewidomych i słabowidzących została pośmiertnie odznaczona **Krzyżem Wielkim Odrodzenia Polski**.

**Polscy niewidomi pragną mieć Ją jako swoją Patronkę i Matkę!!!**

Zygflor 2009-10-23

P.s.

**Na czym polega fenomen Dzieła Matki Elżbiety Czackiej ?**

- ponieważ założyła 1 grudnia 1918 r. Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża - znanych także jako „**siostry z Lasek**” służący w myśl hasła: „**Miłość Chrystusa przynagla nas**” i „**Pokój i radość w Krzyżu**”.
- stworzyła zgromadzenie, którego domeną jest **opieka nad niewidomymi na ciele i duszy**

- zainauguowała w Laskach działalność Domu rekolekcyjnego oraz katechumenatu dla ludzi dorosłych pragnących przyjąć chrzest w Kościele Katolickim.
- w okresie międzywojennym stworzony przez Nią ośrodek liderował w kraju jako centrum odnowy duchowej dla polskiej inteligencji – głównie poprzez literaturę oraz prowadzenie rekolekcji zamkniętych. *Powstał tu prężny ośrodek myśli chrześcijańskiej i niezwykle silne centrum duchowości promieniujące na całą Polskę. Związane z nim środowisko żyło duchem odnowy soborowej, jaką przyniósł później Sobór Watykański II.*
- to Ona wokół Lasek – już w okresie międzywojnia – skupiła wiele znaczących osobistości polskiego życia intelektualnego i artystycznego, które tu „ciągnęły” szukając natchnienia i prawdy. Do często przybywających tu należeli m.in.: prymas **Stefan Wyszyński**, **Paweł Jasienica**, **Witold Małcużyński**, ks. **Jan Twardowski**.
- była inicjatorką stworzenia w Laskach cmentarza, który jako miejsce do wiecznego spoczynku wybrali sobie m.in.: Jerzy Zawieyski, Halina Mikołajska, Antoni Słonimski, Jan Lechoń, Stefan Świeżawski, czy żona Tadeusza Mazowieckiego.
- to m.in. dzięki Jej działalności Laski stały się intelektualnym azylem tak na czas wojny jak i po jej zakończeniu. To wtedy Laski dla wielu Polaków były „oazą dobroci i normalności”, w której tutaj ukrywający się odzyskiwali „równowagę ducha”.
- odchodząc do Wieczności po sobie pozostawiła „**siostry z Lasek**” – doskonale zorganizowany, o znakomitej strukturze - zakon, który w tej chwili ma: dwa Domy formacyjne - w Laskach i przy kościele św. Marcina w Warszawie. W kraju zrzesza **181** sióstr, zaś na misjach zagranicznych we Włoszech, na Ukrainie, w Indiach, Ruandzie i RPA – pracuje **11** sióstr.
- w uznaniu świętości Jej życia i Dzieła podjęcie procesu beatyfikacyjnego, czyli wyniesienia na Ołtarze

## LASKI

*Laski służą niewidomym, zwłaszcza niewidomym dzieciom, ale także ludzie obdarzeni wzrokiem widzą tu więcej. Laski, to jednocześnie pojęcie we współczesnej kulturze i historii chrześcijaństwa w Polsce. I wreszcie, Laski to miejsce codziennej ciężkiej pracy ludzi: sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, świeckich, księży, pracowników, wychowawców, nauczycieli. (...) Laski są częścią chrześcijaństwa i częścią Polski, uformowaną przez cierpienie i przez otwartość wobec ludzi; są jednym z tych miejsc w świecie, którym dane było i jest - być dla innych znakiem na drodze.*

**Tadeusz Mazowiecki**

## ZARZĄD

Według zachowanych dokumentów założycielami Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi byli:

- Róża Maria hr. Czacka
- Bolesław Ryszard Gepner, dr okulista
- Antoni Górski, właściciel ziemski
- Wanda z Badenich hr. Krasińska
- Stanisław Bukowiecki, adwokat przysięgły
- Aleksander Jackowski, adwokat przysięgły

---

## Jerzy Gołąb

- *wiceprezes do spraw produkcyjno – handlowych Spółdzielni Niewidomych „Start” w rozmowie z przedstawicielem pisma o perspektywach i dniu dzisiejszym zakładu, w którym wiele lat przepracował niejeden ze starszych Czytelników „Przewodnika”*

- **Zygflor:** *Odwiedzając Koła Terenowe PZN bardzo często spotykam ludzi, którzy przed laty byli pracownikami przemysłowej SN „Start”, w niej w różnorodnym charakterze byli zatrudnieni przepracowując wiele lat, by dzisiaj z tego tytułu pobierać renty lub emerytury. Niejednokrotnie pytają mnie o stan i kondycję ekonomiczną ich niegdysiejszej firmy. Proszę w kilku zdaniach opowiedzieć o dniu dzisiejszym i perspektywach rozwoju – już w innym, niż niegdyś systemie rynkowym – firmy, która żyje we wspomnieniach wielu osób z tzw. starszej generacji mojego środowiska w wielu ośrodkach Podkarpacie.*

- **Jerzy Gołąb:** „Obecnie Spółdzielnia Niewidomych „Start” mieści się w nowych budynkach przy ulicy Batorego 22. Warunki pracy są zdecydowanie lepsze od tych, które były w obiekcie przy ulicy Katedralnej. Zrezygnowaliśmy z produkcji chałupniczej ze względów ekonomicznych. Zbyły zbyt duże koszty dowozu surowców i odbioru wyrobów. Jakość wyrobów również odbiegała od tych wyrobów, które produkowano na automatach, a podstawą były ceny niekonkurencyjne, w związku z tym wyroby były trudne do sprzedania. Zarząd podjął decyzję, żeby część produkcji i chałupników przyjąć do pracy w zakładzie. Natomiast część załogi, która zajmowała się produkcją szczotek i pędzli przekwalifikować do pracy na wydziale elektrycznym. W chwili obecnej nie produkujemy pędzli, natomiast szczotki do użytku domowego w niedużych ilościach. Również prowadzimy usługi w naciągu ręcznym, np. szczotki do młynów, szczotki stanowiące części maszyn dla takich firm jak WSK, STOMIL itp.



Podstawową produkcją są przewody z wtyczką zatapianą i montażową, przedłużacze, wiązki kablowe. Dostarczamy je do renomowanych firm Indesit, Samsung, Zelmer, Ciarko, Amika, Best, Bawar i za granicę – ATLANT – Białoruś, SNIGE – Litwa, ADAX – Litwa, Norwegia, OASIS – Irlandia, METALFRIO – Rosja, KWARZ – Rosja, TAURAS – Litwa.

Rynek bardzo trudny – duża konkurencja firm zachodnich, a w szczególności firm z Chin.



Sytuacja firmy w czasach kryzysu i czasach wolnego rynku jest bardzo trudna i niebezpieczna. Wymaga od całej załogi, a w szczególności od Zarządu i działu Handlowego dużego wysiłku, by przeciwstawić się konkurencji i zabezpieczyć pracę dla załogi oraz uzyskać zadowalający wynik ekonomiczny, który pozwoliłby firmie rozwijać się i bezpiecznie funkcjonować.

Mimo trudnej sytuacji inwestujemy i kupujemy nowe urządzenia, maszyny, na których mogą pracować niepełnosprawni. Obecnie załoga liczy około 150 osób. Jest to wysoko wykwalifikowana kadra, która jest w stanie sprostać wszystkim wymaganiom klienta. Zapewniamy wysoką jakość, terminowość dostaw oraz konkurencyjne ceny. Na wyroby posiadamy niezbędne certyfikaty krajowe i zagraniczne. Posiadamy System Zapewniania Jakości ISO 9001-2009. Spełniamy wymogi Dyrektywy ROHS, Rozporządzenia REACH i SCHC – wyroby ekologiczne.

W swoich strukturach posiadamy Wydział Terapii Zajęciowej, w której zatrudniamy 14 opiekunów i 37 uczestników.

Staramy się zachować dyscyplinę ekonomiczną – wydatków i zakupów, by byt firmy nie był zagrożony. Natomiast przed Zarządem i Działem Handlowym niezmiernie trudne wyzwania. Zwiększenie produkcji poprzez pozyskanie nowych odbiorców w kraju i za granicą. Mam nadzieję, że tym wyzwaniom podołamy. Zrobimy wszystko, by rok 2010 nie był gorszy od poprzedniego, a 2009 zapewniam nie był zły”.

*- Dziękuję za rozmowę. Zastłuchany przez moment przeniosłem się w wielki świat interesów i finansjery rządzących nami maluczkimi.*

*Gratuluje odnalezienia się Spółdzielni Niewidomych „Start” w nowej gospodarczej rzeczywistości i nie zaprzepaszczenia dorobku wielu pokoleń, które w różnorodnym zatrudnieniu przewinęły się przez Pana firmę. Myślę, że ta rozmowa usatysfakcjonuje wielu z Nich i wprowadzi w dumę, że to, czego byli współtwórcami nie zostało zaprzepaszczone w czasie tzw. transformacji ustrojowej.*

*Dziękując za rozmowę życząc spełnienia wszelkich dalekosiężnych planów firmy oraz ludzi tworzących ją współcześnie.*

Zygflor 2010-04-15

P.s.

*Spółdzielnia Niewidomych „Star” istnieje – i działa na rynku - od 15 maja 1953 r.*

*Zainteresowanych asortymentem ich współczesnej produkcji zachęcam do odwiedzenia strony internetowej:*

[www.snstart.pl](http://www.snstart.pl)

---

*Myśli do ...rozważenia*

## **Dzieci**

**Oto co myśli syn o swoim ojcu:**

w wieku **4-rech lat**: - „Mój tata może wszystko, prawie jak Bóg”

w wieku **8-miu lat**: - „Tata jest fajny, ale nie zawsze wszystko wie.. czasami mama wie lepiej”

w wieku **16 - stu lat**: - „Stary jest nieudacznikiem, a w ogóle, to te poglądy starych są przedpotopowe”

w wieku **20-stu lat**: - „Nie wszystko, co gada ojciec jest takie głupie”

w wieku **30- stu lat**: - „Jak mam jakiś problem, to idę z nim do starego ojca. Mam szczęście, że on jeszcze żyje”.

w wieku **50 - ciu lat**: - „Ta dzisiejsza młodzież ! My w ich wieku nie pozwolilibyśmy sobie na coś takiego. Mój najstarszy syn oznajmił mi, że jestem nieudacznikiem” ( napisał: Mark Twain)

**Puenta:**

*Zawsze będzie dochodzić do scysji między starymi i młodymi, z drugiej jednak strony musimy się wzajemnie od siebie uczyć. Jeżeli rodzice praktykują zaufanie i wiarygodność – dzieci to zauważą - , a wtedy i starsi poważnie potraktują to, co nowe i twórcze w młodym pokoleniu. Niekiedy dzieci stanowią zagadkę postawioną przez Boga – trudniejszą do rozwiązania od innych – ale miłości się to uda, bo i ona jest darem od Boga dla nas na pociechę.*

## ***Witryna poetycka***

*Utwory zaprezentowane w czerwcowym kąciku poetyckim zmuszą nas do zastanowienia się nad istotą i pięknem poezji, wymuszą refleksję dotyczącą pojęcia przyjaźni oraz łatwości jej zniszczenia, czy uogólniając - zranienia drugiego człowieka.*

*Zapraszam do lektury zaproponowanych utworów.*

### ***Mowa o słowach***

Wiersze, to mowa, myśli i słowa.

Gdy między słowa rym się układa

liryczny wierszyk się układa.

Wiersz biały prozą gada -

on rymu nie posiada.

I choć się nie rymuje, co chce

powiedzieć przekazuje.

Wiersze, poezja – piękna sztuka;

Co w każdej rzeczy natchnienia

szuka.

I myśli, słowa dotąd układa,

aż nowym wierszem znowu gada.



autor: Maria Bijoś

## ***Zraniona przyjaźń***

Jak łatwo zranić drugą osobę,  
Jak łatwo, by po jej policzkach spłynęły łzy,  
Jak łatwo stracić przyjaciela,  
A może nim właśnie byłeś Ty ?

Jak trudno przyznać się do błędu  
Powiedzieć „przepraszam” do drugiego człowieka,  
Jak łatwo schować pomocną dłoń,  
Jak smutno, gdy nikt nie czeka.

Nie dostrzegłeś belki w swym oku,  
Lecz w moim źdźbło dojrzałeś,  
Jak łatwo zniszczyłeś przyjaźń,  
Jak łatwo marzenia zabrałeś ...

autor: Zuzanna Ostafin

## ***„Czar nocy letniej”***

Kiedy już słońce skryje się za góry  
A ziemię okryje zmrok wieczorny

Słysząc śpiew ptasząt ukrytych na drzewie  
I szum lip starych w wieczornej modlitwie  
Z dalekich pól i łąków płynie woń dookoła  
A skowronek swych braci do modlitwy woła  
I cała przyroda w tej wieczornej ciszy  
Składa hołd Stwórcy, a on je słyszy  
I nasze dusze wznoszą się ku górze  
Szukając wzrokiem gwiazdki na lazurze  
Serca zaś często w tej wieczornej ciszy  
Tęsknią i pragną – bratniej duszy  
Bo wiośniany wieczór posiada ten czar  
Że w serduszkach naszych miłości budzi żar

autor: Kazimierz Bacewicz

---

## ***Czy zgodzicie się z tym, że ...***

- od momentu, gdy nasz rząd kilkanaście lat temu po tzw. transformacji ustrojowej rozpoczął przedakcesyjne starania związane z integracją Polski z Unią Europejską, to jako kandydat do zrzeszenia ze wspólnotą musieliśmy wprowadzić w życie pewne standardy i – pomimo oporu „materii”, tj. mentalności władzy, szarych obywateli: słowem społeczeństwa -, coś jednak w sprawie niepełnosprawnych w tej kwestii jednak zmienić.

Przede wszystkim byliśmy świadkami **rewolucji lingwistycznej**, która dokonała się w nazewnictwie związanym z określaniem niepełnosprawności. Z przykrością wspominam czasy, gdy w powszechnym użyciu funkcjonowało słowo „**inwalida**” ( z podtekstem *militarnym znaczenia tego słowa*) oraz funkcjonowały poniżające godność ludzką określenia: „**kaleka**”, „**ułomny**”, „**niedorozwinięty**”, „**upośledzony**”; gdy przykładowo w urzędach anonsowano mnie jako przedstawiciela „**ślepych**”. Niestety również zdarzało się, że takie słowa umieszczano w nazewnictwie niektórych organizacji pozarządowych.

To na naszych oczach władze publiczne powołując nowe urzędy wprowadziły nowe określenie: **osoba niepełnosprawna** w ten sposób podkreślając, że najważniejszy jest człowiek, a nie jego choroba, czy dysfunkcja.

Rok temu ustawodawca poszedł dalej – wprowadzono określenie: osoba z **niepełnosprawnością – np. wzroku**. Należy z całą mocą podkreślić, że niepełnosprawność jest niezależna od osobowości, może występować okresowo, krótko, długo, na zawsze.

Pomimo niepełnosprawności jesteśmy ludźmi, zaś niepełnosprawność nie czyni człowieka ani lepszymi, ani gorszym we współczesnym rozumienia znaczenia tego słowa.

Drugi zauważalny ważny mentalny przełom w naszym społeczeństwie, to w końcu **przyzwolenie na legalną obecność niewidomego z psem przewodnikiem** w każdym miejscu, do którego może dotrzeć człowiek pełnosprawny. **19 czerwca 2009 r.** weszły w życie zmiany w trzech ustawach, zgodnie z którymi szczepiony i przeszkolony pies asystent (*na co właściciel musi mieć stosowne dokumenty*) będzie mógł bez smyczy i kagańca poruszać się praktycznie wszędzie – ze świątyniami, supermarketami i restauracjami włącznie. To na właścicielach wymienionych placówek będzie spoczywał obowiązek zachowania zasad higieny.

Ostatnia zauważalna wielka zmiana, która dokonała się w ostatnich 15 latach, to **rewolucja technologiczna**, która odmieniła życie wielu ludzi z niepełnosprawnością, a szczególnie niewidomych i słabowidzących. Powstały urządzenia elektroniczne, które wielu z nas pozwoliły korzystać z dóbr dotąd niedostępnych. Możemy wymienić tu „mówiące” telefony komórkowe ułatwiające komunikację i dostęp do informacji, które głosowo odczytują tekst; powiększalniki umożliwiające czytanie książek, nazw leków, czy cen towarów. Możemy tu jeszcze wymienić Auto Lektora, specjalistyczne oprogramowanie komputerów, monitory brajlowskie, synteza mowy, drukarki drukujące w brajlu, GPS wykorzystywany w przemieszczaniu się, nowej generacji białe laski ... itd. To m.in. dla nas tworzą nowe konstrukcje takie firmy, jak „**Harpo**”, „**Altix**”, „**E.C.E.** Konrada Łukaszewicza, „**Emtron**”, czy firma **MEDISON Wojciecha Maja** z Kielc.

Ostatnie 20 – 15 lat w Polsce, to wielki przełom przede wszystkim mentalny w świadomości ludzi oraz technologiczny względem nas, to wyrównujący szansę PFRON-owski program „Komputer dla Homera”, to odczuwalne zmiany, które jednak niepostrzeżenie dokonują się wokół, a które na pewno zauważył każdy z nas, kto zrzesał się w PZN-ie o wymieniany na wstępie czas lub gdy tyle lat temu rozpoczął szczytną pracę na rzecz środowiska.

Zygflor 2009-07-20

Część wiadomości została zaczerpnięta z „Magazynu dla Osób Niepełnosprawnych , Ich Rodzin i Przyjaciół INEGRACJA”; wykorzystano je za zezwoleniem i na warunkach Stowarzyszenia Przyjaciół Integracji .

---

*Odrobina humoru ...*

### **Śmiech, to zdrowie**

...

Mówi wnuk do dziadka:

- Kiedyś, to mieliście źle. Nie było Internetu, komórek, Czat, ani Gadu Gadu. Jak ty w ogóle babcię poznałeś?

- Jak to?

- Normalnie. Babcia mieszkała w internacie. Jak wracała ze szkoły, to stałem na czatach, wychodziłem i z babcią gadu gadu. A gdyby nie komórka, to i twojego ojca i ciebie by nie było ...

...

- Zdaję się moja droga – zwraca się dziadek do babci -, że będzie padać. Jak myślisz, wziąć parasol ?

- Weź parasol !

- Tak ? A jeśli nie będzie deszczu, to po co mi parasol? Lepiej wezmę laskę.

- Weź laskę !

- Jednak chyba zbliża się burza. Lepiej będzie zostawić laskę, a wziąć parasol.

- Dobrze, zostaw laskę, a weź parasol.

- Masz rację, ale chyba się przejaśnia. Lepiej zostawić parasol i wziąć laskę.

- Mój Boże! Weź laskę, zostaw parasol ...

- Widzisz jaka ty jesteś ! To mówisz mi, żeby wziąć laskę, to znowu, żeby parasol.

- A w ogóle, to kto ci powiedział, że ja wychodzę ?

## Lato czeka ...

### Lato czeka

Weźmiesz plecak swój i gitarę  
Pożegnania kilka słów  
Pitagoras bądźcie zdrów  
Do widzenia wam canto, cantare

Lato, lato, lato czeka  
Razem z latem czeka rzeka  
Razem z rzeką czeka las  
A tam ciągle nie ma nas

Lato, lato, nie płacz czasem  
Czekaj z rzeką, czekaj z lasem  
W lesie schowaj dla nas chłodny cień  
Przyjędziemy lada dzień

Lato, lato, mieszka w drzewach  
Lato, lato, w ptakach śpiewa  
Słońcu karze odkryć twarz  
Lato, lato, jak się masz

Lato, lato, dam ci różę  
Lato, lato, zostań dłużej  
Zamiast się po krajach włóczyć stu  
Lato, lato, zostań tu

